PRZEGŁĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXI (LX) ROK 2016 ZESZYT 2
S T U D I A I R O Z P R A W Y

MACIEJ SZUKAŁA*

**PRZEŁOM W STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH WIOSNĄ 1939 ROKU
W ŚWIETLE SZCZECIŃSKIEGO DZIENNIKA
„STETTINER GENERAL-ANZEIGER”**

Słowa kluczowe: prasa niemiecka, historia Szczecina, stosunki polsko-niemieckie
Keywords: German press, the history of Szczecin (German: *Stettin*), Polish-German relations

W literaturze naukowej omawiającej stosunki państwa polskiego z III Rzeszą podkreśla się dwie daty symbolizujące początek zmian w relacjach dyplomatycznych między tymi państwami. Jedną z nich jest 26 stycznia 1934 roku, kiedy podpisano polsko-niemiecki układ o niestosowaniu siły, który w konsekwencji doprowadził do kilkuletniego okresu odprężenia¹, zaś druga data to 6 kwietnia

* dr hab. Maciej Szukała, Archiwum Państwowe w Szczecinie, e-mail: alakusz@wp.pl.

¹ Liczna literatura na ten temat, m.in. M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1965 (2 wyd. 1980); S. Żerko, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005; K. Lapter, *Pakt Piłsudski–Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku*, Warszawa 1962; tenże, *Dokumenty dotyczące genezy polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z 26.01.1934 (z archiwum Józefa Lipskiego)*, „Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych”, V, 1963, s. 241–288. Wieloaspektowe ujęcie tematu przez licznych historyków polskich i obcych w: *Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 r. z perspektywy Polski i Europy w siedemdziesiątą rocznicę podpisania*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2005. Książka ta zawiera artykuły: W. Wrzesiński, *Polacy w Niemczech a polsko-niemiecka styczniowa deklaracja 1934 r.*; R. Schattkowsky, *Aspekty polityczne o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym polsko-niemieckiego paktu o nieagresji z 26 stycznia 1934 roku*; S. Sierpowski, *Problem międzynarodowego bojkotu Niemiec na przełomie 1933/34*; tenże, *Włochy wobec deklaracji polsko-niemieckiej z 1934 r.*; M. Kornat, *Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 r. i „polityka równowagi” w opiniach*

1939 roku, kiedy podpisany został przez ministra Józefa Becka w Londynie układ o gwarancji niepodległości Polski. Gwarancje Wielkiej Brytanii dla Polski spowodowały u Adolfa Hitlera, w trzy tygodnie później, formalne zerwanie wspomnianego układu z 1934 roku i ostateczne podjęcie decyzji o militarnym rozprawieniu się z państwem polskim².

Interesujące jest prześledzenie narastania zasadniczego przełomu w stosunkach polsko-niemieckich w świetle szczecińskiej prasy w pierwszych dwóch kwartałach 1939 roku. Skoncentruję swą uwagę na jednym z dzienników, który założony został w roku 1848, miał różne nazwy, a od 1934 roku po fuzji z innym dziennikiem szczecińskim „Ostsee-Zeitung” nosił tytuł „Stettiner General-Anzeiger”. Przez cały okres istnienia tej gazety było to pismo konserwatywnego mieszczaństwa. W czasach republiki weimarskiej dominowały w niej wpływy prawicowej Niemiecko-Narodowej Partii Ludowej. W okresie III Rzeszy dziennik został podporządkowany, podobnie jak cała prasa w Niemczech, ideologii nowego reżimu. Jednak gazeta zachowała stosunkowo wysoki merytoryczny poziom z czasów wcześniejszych, zwłaszcza dzięki rozbudowanemu działowi kulturalnemu i interesującemu serwisowi zdjęciowemu. Pismo wychodziło we wszystkie dni tygodnia, więc również w niedziele. „Stettiner General-Anzeiger” przestał się ukazywać w 1944 roku.

Przeanalizowano dwa pierwsze kwartały 1939 roku od nr 1 do 179. Między styczniem a czerwcem tego roku zamieszczono w tej gazecie przeszło 80 różnego rodzaju niepodpisanych informacji i komentarzy o Polsce.

historyków niemieckich; M. Wołos, Quai d'Orsay wobec polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku; K. Kania, Stosunek Wielkiej Brytanii do polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 roku; Z. Waszkiewicz, Stosunki polsko-niemieckie a Stolica Apostolska przed i po podpisaniu deklaracji o niestosowaniu przemocy z 26 I 1934 roku; W. Materski, ZSRR wobec polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy; J. Gruchała, Polsko-niemiecka deklaracja o nieagresji w opinii czeskich i słowackich środowisk politycznych (Na tle stosunków polsko-czechosłowacko-niemieckich (1933–1934); A. Jurevičiūtė, Prasa litewska o polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy; W. Rezmier, Zagrożenie niemieckie w ocenach polskich władz wojskowych w pierwszej połowie lat trzydziestych XX wieku; W. Wojdyło, Narodowa Demokracja wobec deklaracji o niestosowaniu przemocy pomiędzy Polską a Niemcami z 26 stycznia 1934 roku; J. Kłaczek, Deklaracja polsko-niemiecka z 26 stycznia 1934 roku w świetle czasopism głównych stronnictw politycznych Drugiej Rzeczypospolitej; W. Stępiński, Prasa Pomorza Zachodniego wobec stosunków Rzeszy z II Rzeczypospolitą w latach 1933–1935. Między kontynuacją a zwrotem; M.W. Wanatowicz, Wpływ deklaracji na układ stosunków wewnątrzpaństwowych oraz międzypaństwowych na śląskich kresach Drugiej Rzeczypospolitej; M. Wojciechowski, Mniejszość niemiecka na Pomorzu wobec polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z 1934 r.

² Zławszcza S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998, s. 291–300.

Trzeba sobie zdawać sprawę, że prasa w III Rzeszy podlegała wytycznym płynącym z Departamentu Prasy w Ministerstwie Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy (Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda), urzędu kierowanego przez doktora Josefa Goebbelsa. Różne problemy spraw krajowych i zagranicznych były dokładnie omawiane przez urzędników ministerstwa na zamkniętych konferencjach prasowych z udziałem dziennikarzy. Konferencje te przekształciły się z czasem w odprawy ze szczegółowymi regulacjami. Minister Goebbels w przekazywanych zaleceniach wyraźnie określił rolę państwa w pracy dziennikarzy. Władza narodowosocjalistyczna miała im pomagać nie tylko w gromadzeniu informacji, ale również w ich interpretowaniu³. Dotyczyło to szczególnie kwestii polityki zagranicznej, a zwłaszcza stosunków Niemiec z krajami sąsiadującymi, wśród których Polska odgrywała dużą rolę.

Wspomniana pierwsza ćwierć 1939 roku była decydująca w dziejach stosunków polsko-niemieckich i tym samym w dziejach europejskich XX wieku, bowiem na przełomie pierwszego i drugiego kwartału nastąpiło załamanie się stosunkowo poprawnych relacji polsko-niemieckich datujących się od podpisania układu o niestosowaniu przemocy 26 stycznia 1934 roku. Układ ten przyniósł rzeczywiście odprężenie w dotychczas złych, od końca I wojny światowej, stosunkach między dwoma państwami. Zmiana dotychczasowej polityki dokonana przez Hitlera była niewątpliwym zaskoczeniem dla szerokich warstw społeczeństwa niemieckiego, które dotychczas w demokratycznych Niemczech weimarskich karmiono propagandą antypolską⁴. Od 1934 roku nawiązane zostały kontakty polsko-niemieckie na wielu płaszczyznach, o dużej stosunkowo intensywności. W dziejach stosunków polsko-niemieckich rok 1934 był więc wyraźną cezurą. Polski minister spraw zagranicznych Józef Beck twierdził w 1935 roku, że nastąpiła wręcz likwidacja hegemonii tradycji pruskiej w Rzeszy Niemieckiej, za sprawą władz narodowosocjalistycznych kierującej się inną filozofią państwo-narodową niż kolejne rządy republiki weimarskiej. Na mocy poufnych porozumień między Polską i Niemcami postanowiono, że obie strony zaprzestaną ataków wobec siebie w radiu i prasie, jak również na publicznych zgromadzeniach

³ E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 446.

⁴ W ścisłym kręgu elity władzy przeciwne porozumieniu z Polską było przede wszystkim niemieckie MSZ z ministrem von Neurathem na czele. Ambasador Rzeszy Niemieckiej w Moskwie Rudolf Nadolny na znak protestu przeciw deklaracji z 26 stycznia podał się do dymisji (M. Burkert, *Die Ostwissenschaften im Dritten Reich*, T. 1: *Zwischen Verbot und Duldung. Die schwierige Gratwanderung der Ostwissenschaften zwischen 1933 und 1939*, Wiesbaden, s. 171).

i manifestacjach. Strona polska zobowiązała się do zakazu dystrybucji na swoim terytorium emigracyjnej niemieckiej prasy o wydźwięku antyhitlerowskim. W Niemczech wydano prace Piłsudskiego, a po jego śmierci odbyły się w Berlinie wielkie uroczystości żałobne z udziałem Hitlera transmitowane przez radio⁵. Kult Piłsudskiego był wyraźny u niektórych najwyższych przedstawicieli reżimu nazistowskiego, łącznie z Hitlerem. Jednym z nich był Josef Goebbels, który osobiście poznał Piłsudskiego w Warszawie podczas oficjalnej wizyty w czerwcu 1934 roku. W osobistym dzienniku pod datą 16 czerwca 1934 roku napisał: „Marszałek jest faktycznie chory. Ale rozmawia ze mną prawie godzinę. Bardzo jowialny i szarmancki... Piłsudski trzyma Polskę w swych rękach. Wielki człowiek i fanatyczny Polak”⁶. Prawie rok później, 13 maja 1935 roku, Goebbels napisał „(...) Wczoraj wieczorem Marszałek Piłsudski +[zmarł]. Żle, źle. Polska traci swojego najlepszego człowieka, a my najważniejszą figurę w wielkiej grze. Po południu zagłębiał się w życie wielkiego żołnierza. Życie bohatera. Wiele cierpień, wiele osiągnięć. Jego przemówienie w Sejmie 1926 r. Krzepiące serce. Drugi Cromwell”⁷. Później, 11 grudnia 1935 roku: „Po południu praca w domu. Lektura: *Życie Piłsudskiego*. Trzymająca w napięciu powieść. Człowiek bojownik, bohater narodowy”⁸.

I w innym miejscu: „Wspomnienia Piłsudskiego; cóż to za życie bojownika! Jakież to czas, w którym żyją tacy ludzie! Jest się po prostu dumnym z tego, że wolno być świadkiem życia takich wielkich postaci”⁹.

30 grudnia 1935 roku Goebbels napisał: „Po drodze czytanie Piłsudskiego. Z rosnącym szacunkiem i podziwem”¹⁰.

W toku polepszania stosunków z Polską władze niemieckie zlikwidowały szereg stowarzyszeń ziomkowskich traktowanych przez stronę polską jako zaplecze kół konserwatywno-rewizjonistycznych, m.in. Związek Marchii Niemieckiego Wschodu (Deutscher Ostmarkenverein), czyli osławioną Hakatę. Na miejsce różnych rewizjonistycznych stowarzyszeń powołano organizację o nazwie Związek Niemieckiego Wschodu (Bund des Deutschen Osten, w skrócie BDO),

⁵ E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja ...*, s. 516 i n.; również tegoż autora *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2008, s. 130–132.

⁶ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1: 1923–1939, opr. i tłum. E.C. Król, Warszawa 2013, s. 274.

⁷ Tamże, s. 297, 298.

⁸ Tamże, s. 314.

⁹ Tamże, s. 315.

¹⁰ Tamże, s. 316.

którego program był ogólnikowy, bez podkreślania wyraźnych haseł rewizji granic¹¹. Władze narodowosocjalistyczne tym samym dały do zrozumienia, iż organizacja o charakterze ziomkowskim musi być bezwzględnie podporządkowana wytycznym aktualnej polityki zagranicznej państwa¹².

Władze polskie natomiast rozwiązały Związek Obrony Kresów Zachodnich, z siedzibą w Poznaniu, organizację skrajnie antyniemiecką i postulującą rewizję granic zachodnich¹³, a na jej miejsce powołały Polski Związek Zachodni z siedzibą w Warszawie, którego działalność miała być przede wszystkim nakierowana na pomoc dla Polaków w Niemczech¹⁴.

Jednak w drugiej połowie 1938 roku pojawiły się symptomy kryzysu w stosunkach polsko-niemieckich. W tymże roku Niemcy zdynamizowały swoją politykę zagraniczną i przyłączyły do Rzeszy Austrię, a pół roku później z aprobatą krajów zachodnich zajęły czeskie Sudety. Polska, korzystając z okazji, jesienią 1938 roku postawiła ultimatum Czechosłowacji i przyłączyła do swojego terytorium Zaolzie oraz słowackie obszary tatrzańskie z Jaworzyną. Niewątpliwie te polskie nabytki terytorialne były popierane przez III Rzeszę, pragnącą w bliskiej przyszłości skłonić Polskę do ściślejszego związania się z państwami Osi. Prasa

¹¹ W polskiej historiografii zdania na temat BDO są podzielone. Np. K. Fiedor w swojej książce *Bund Deutscher Osten w systemie antypolskiej propagandy*, Warszawa–Wrocław 1977, pisał: „BDO (...) inicjował akcje sprzeczne z linią „26 stycznia” normującą stosunki polityczne między rządem polskim i niemieckim (...) inspirował hasła szowinizmu narodowego, na polu nauki lansował teorie zabarwione goebbelsowską propagandą, na polu ekonomicznym i społecznym inicjował bojkot przedsiębiorstw, spółek akcyjnych, banków i warsztatów należących do mniejszości polskiej i serbołużyckiej” (s. 304). Bardziej wyważone zdanie na temat tej organizacji ma E.C. Król. Natomiast niemiecki historyk M. Burkert, w swojej książce *Die Ostwissenschaften im Dritten Reich...* ocenę Fiedora o BDO uznał zdecydowanie za uproszczoną (s. 44).

¹² Działalność różnych organizacji rewizjonistycznych w okresie Republiki Weimarskiej nie zawsze odpowiadała aktualnej polityce rządu. Tak było np. z Deutscher Ostbund, który chciał reprezentować wszystkich Niemców ze wschodu i swoją nieprzejednaną antypolską agitacją doprowadził do konfliktu z niemieckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych (zob. J. Sobczak, *Działalność Deutscher Ostbund a oficjalna polityka rządu Republiki Weimarskiej*, „Przegląd Zachodni” 27, 1971, nr 5–6, s. 150–163).

¹³ Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ) założono w 1921 r. Wydawał czasopismo pt. „Strażnica Zachodnia”. W 1934 r. przed samym rozwiązaniem organizacja liczyła około 50 tysięcy członków. Szerzej M. Mroczo, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977; A. Czubiński, *Polska myśl zachodnia XIX i XX wieku*, „Przegląd Zachodni” 41, 1985, nr 1, s. 19.

¹⁴ Szerzej M. Mroczo, *Polski Związek Zachodni wobec stosunków polsko-niemieckich (1934–1939)*, w: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, red. S. Sierpowski, Poznań 1986, s. 483–496; tenże, *Polska myśl zachodnia 1918–1939 (Kształtowanie i upowszechnianie)*, Poznań 1986, s. 263 i n.; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie...*, s. 119.

zachodnia uznała wręcz Polskę za sojusznika Trzeciej Rzeszy. Jednak już jesienią 1938 roku Niemcy zaczęły Polsce sugerować poufnie, początkowo bardzo kurtuazyjnie i przyjacielsko, ostateczne załatwienie spornych dotychczas problemów dzielących oba kraje: kwestię Gdańska, czyli likwidację statusu wolnego miasta pod opieką Ligi Narodów i przyłączenie go do Rzeszy, oraz wybudowanie eksterytorialnej autostrady przez tzw. korytarz pomorski. Polska nie zgadzała się z propozycjami niemieckimi.

W prasie szczecińskiej na początku 1939 roku te narastające kontrowersje w stosunkach polsko-niemieckich znalazły swe odbicie bardzo dyskretnie.

W „Stettiner General-Anzeiger” 1 stycznia 1939 roku ukazał się niepodpisany artykuł pt. *Polska: rok sukcesu, rok przełomu (Polen: Jahr der Erfolge, Jahr der Krisen)*¹⁵. Autor wskazywał, iż „rok 1938 w historii Polski jest jednym z najbardziej pomyślnych”. Ten sukces, jak pisał dalej autor, nie jest żadnym przypadkiem i mógł być „osiągnięty w cieniu wielkich politycznych zwycięstw Adolfa Hitlera”. Do sukcesów Polski gazeta zaliczyła wspomniane nabytki terytorialne, osłabiające Czechosłowację, która niewątpliwie jest – jak podkreślała redakcja – eksponentem interesów wielkiego nieprzyjaciela Polski, Związku Radzieckiego. Wspomniano również, iż poparcie Niemiec spowodowało uregulowanie dyplomatyczne konfliktu polsko-litewskiego. Autor wskazał też, iż ironią jest, że powodzenia polskie w „cieniu niemieckiej drogi do wielkoniemieckiej Rzeszy” zaowocowały nie wrogością, lecz odprężeniem w stosunkach polsko-radzieckich, którego dowodem było opublikowanie 26 listopada 1938 roku komunikatu polsko-radzieckiego, w którym obie strony podkreśliły wolę respektowania podpisanych dotychczas umów dwustronnych. Jednak, jak podkreślała gazeta, nie udało się Polsce dalsze zmniejszenie terytorialne Czechosłowacji i osiągnięcie wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Autor artykułu stwierdzał, iż w roku 1938 okazało się, że swoboda działania polskiej polityki zagranicznej zależy od zachodniego sąsiada, zwłaszcza, iż wschodni sąsiad jest mocniejszy niż dawniej. Artykuł kończył się stwierdzeniem, że charakter stosunków Polski z Niemcami określi jej przyszły los.

W tym krótkim omówieniu wyraźnie zaakcentowano, nie wyrażając tego wprost, iż Polskę czeka podjęcie decyzji o ściślejszym opowiedzeniu się po stronie III Rzeszy.

¹⁵ „Stettiner General-Anzeiger” (dalej StGA) nr 1 z 1.01.1939, s. 34.

W parę dni później, 4 stycznia, ukazała się na stronie tytułowej kolejna informacja dotycząca Polski. Mówiła ona o wydaleniu przez władze polskie 100 obywateli czeskich z terenów Zaolzia, stanowiącym reakcję władz polskich na atak granatami ręcznymi ze strony czeskich nacjonalistów na polską restaurację¹⁶. Gazeta wyrażała nadzieję, że te odwetowe działania polskich władz bezpieczeństwa spowodują, iż będzie można wkrótce oczekiwać spokoju na całym Zaolziu.

W dwa dni później poinformowano bez słowa komentarza, iż Adolf Hitler 5 stycznia przyjął w swoim górskim domu na Obersalzbergu Józefa Becka powracającego z wypoczynku w Monte Carlo, celem wyjaśnienia spraw dotyczących stosunków polsko-niemieckich¹⁷. Wtedy to Beck, o czym oczywiście gazety nie pisały, od samego Hitlera dowiedział się, iż ten pragnie przyłączyć do Rzeszy Wolne Miasto Gdańsk i wybudować przez Polskę eksterytorialną autostradę do Prus Wschodnich w zamian ostatecznie gwarantując granice Polski i prawa polskie w Gdańsku oraz przedłużając pakt z 1934 roku na kolejne 25 lat.

W tym samym numerze zamieszczono relację z pobytu Becka w Monachium po wizycie u Hitlera w Alpach. Minister Beck w obecności ministra Ribbentropa zwiedził nowe budowle wzniesione w czasach Hitlera, a w Domu Niemieckiej Sztuki (Haus der Deutschen Kunst) wystawę poświęconą niemieckiej architekturze; wieczorem minister niemiecki na cześć polskiego wydał kolację w hotelu „Cztery pory roku” („Vier Jahreszeiten”). Jak relacjonowała szczecińska gazeta, obecni byli m.in. ambasador RP Lipski, szef gabinetu Becka hrabia Łubieński, bawarski namiestnik Rzeszy generał Ritter von Epp, nadburmistrz Fiehler, ambasador niemiecki w Warszawie hrabia von Moltke¹⁸.

Oprócz tych agencyjnych informacji zamieszczono również obszerny artykuł od stałego, niepodpisanego warszawskiego informatora pt. *Polska polityka zagraniczna. Sprzeczności poglądów w Warszawie (Polens Außenpolitik. Widerstreit der Meinungen in Warschau)*. Podkreślono, iż wizyta Becka w Niemczech wzbudziła poruszenie w Warszawie. „Żaden przypadek”, jak wskazuje autor. Przez kilka ostatnich dni na łamach polskiej prasy toczyła się wielogłosowa „walka o orientację polskiej polityki zagranicznej”. Niemiecki informator z Warszawy relacjonował, iż w Polsce opowiada się anegdotę na temat Piłsudskiego, iż ten wysiadł z tramwaju na przystanku Niepodległość, nie jadąc do końcowego

¹⁶ StGA nr 4 z 4.01.1939, s. 1.

¹⁷ StGA nr 7 z 7.01.1939, s. 1.

¹⁸ Tamże, s. 2.

przystanku Socjalizm. Nawiązując do tej anegdoty, korespondent „Stettiner General Anzeiger” przytoczył następnie zdanie redaktora „Słowa Wileńskiego”, Stanisława Mackiewicza, określając go szermierzem niemieckiej orientacji w Polsce („Vorkämpfer der deutschen Orientierung”), który napisał, iż Piłsudski wysiadł na przystanku Niepodległość, a Beck na przystanku Przegrany. Gazeta zacytowała również krakowski „Czas”, który stwierdził, iż Polska dłużej lub krócej może siedzieć we francuskim lub niemieckim wagonie, ale musi każdy z tych wagonów opuścić, kiedy niezależność się kończy. Gazeta szczecińska skomentowała te słowa jako okazję do dyskusji nad kwestią, czy chodzi o niezależność polskiej polityki zagranicznej i jakiego środka pułkownik Beck użyje, aby ją zachować. Szczeciński organ poświęcił dużo miejsca na cytowanie słów z innego polskiego dziennika – „Gazety Polskiej”, dziennika rządowego – iż w polskim interesie jest mieć dobre stosunki zarówno z sąsiadami ze wschodu, jak i zachodu. Z tych głosów polskiej prasy wynikało, iż celem polskiej polityki zagranicznej będzie dbałość o zachowanie tzw. niezależności i gra o wysoką stawkę. Politycy polscy, podobnie jak Piłsudski w czasie Wielkiej Wojny, chcą zmieniać obozy w zależności od sytuacji. Gazeta określiła tę postawę, dominującą zwłaszcza w polskiej opinii publicznej, jako rodzaj psychozy¹⁹.

Przy okazji spotkania Becka z Hitlerem uzgodniono termin wizyty ministra Ribbentropa w Warszawie, aby korzystając z okazji 5-letniej rocznicy paktu polsko-niemieckiego prowadzić dalsze rozmowy w sprawie interesującej Niemcy i Polskę. W „Stettiner General-Anzeiger” z 13 stycznia wspomniano o tej wizycie, podkreślając, że celem spotkania będzie określenie na nowo dobrych stosunków polsko-niemieckich. Wizyta Ribbentropa, jak stwierdzono, będzie „dowodem stabilizacji przyjacielskich stosunków polsko-niemieckich i to właśnie w tych czasach, w których ta stabilizacja za granicą budzi głośnie rozmaite wątpliwości”²⁰.

24 stycznia, w przeddzień wizyty, w gazecie szczecińskiej ukazał się artykuł stałego warszawskiego korespondenta podpisanego inicjałami J. St. Tekst zatytułowany był: *Warszawskie oczekiwania. Na podróż ministra spraw zagranicznych Rzeszy do Polski (Warschauer Erwartungen. Zur Reise des Reichaußenministers nach Polen)*. Korespondent podawał, iż „już od kilku dni stoi Warszawa pod znakiem nadchodzącej wizyty. Żaden przypadek, że do spotkania tego przywiązuje

¹⁹ Tamże, s. 2.

²⁰ StGA nr 13 z 13.01.1939, s. 1.

się szczególne znaczenie w polskich politycznych kręgach i opinii publicznej. Po raz pierwszy w dziejach niemiecki minister spraw zagranicznych odwiedza stolicę Polski. Jest to rewizyta, odpowiedź na wizytę ministra Becka w Berlinie w 1935 r. Obok tych formalnych okoliczności podstawą tej rewizyty jest odnowienie przyjacielskich stosunków niemiecko-polskich w nowej sytuacji, jaka istnieje od trzech miesięcy. W tym czasie w polskiej polityce, a zwłaszcza w polskiej opinii publicznej, ta zmiana geopolityczna nie spotkała się całkiem ze zrozumieniem. Pojawiły się głosy obawy o dalszych niemieckich planach, które spowodowały stworzenie niewidocznego wału między oba zaprzyjaźnionymi państwami. Pierwszego wyłomu w tym murze dokonał Adolf Hitler 5 stycznia 1939 spotykając się z ministrem Beckiem. Ścisła przyjaźń i współpraca niemiecko-polska napotyka na trudności ze strony wrogów tego porozumienia. Rekrutują się oni z różnych kręgów i z różnych państw. O czym będzie się w Warszawie mówić?, co się ustali? – zapytuje retorycznie autor. Udziela bardzo ogólnej odpowiedzi, że będzie rozpatrywana kwestia Wschodu, a co trzeba zaznaczyć, że Niemcy nie mają interesów sprzecznych z Polską np. w kwestii Rusi Zakarpackiej, tak ważnej dla Polski ze względu na groźny nacjonalizm ukraiński.

W wywodzie tym nie ma żadnej aluzji do konkretnych postulatów niemieckich. Tekst jest pełen ogólników podkreślających nienaruszalność przyjacielskich stosunków polsko-niemieckich²¹.

W numerze gazety szczecińskiej z dnia 26 stycznia 1939 roku znalazła się relacja z rozpoczętej dzień wcześniej wizyty ministra Ribbentropa z małżonką w Warszawie. Jak podkreślił dziennik, pociąg przybył planowo z Berlina do Warszawy o 16:38. Ministra powitali na udekorowanym flagami niemieckimi i polskimi Dworcu Głównym (w gazecie wymieniono najpierw przedstawicieli strony niemieckiej): ambasador III Rzeszy w Warszawie hrabia von Moltke, zastępca Landesgruppenleiters NSDAP na Polskę radca ambasady dr Krümmer, attaché wojskowy płk Himer, attaché lotniczy płk Gerstenberg oraz ambasadorowie: włoski i węgierski.

Ze strony polskiej na dworzec przybył minister Beck z małżonką, ambasador RP w Berlinie Józef Lipski, prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński, wojewoda Władysław Jaroszewicz, szef dyplomatycznego protokołu Aleksander Łubieński, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych hrabia Michał Łubieński,

²¹ StGA nr 24 z 24.01.1939, s. 1–2.

dyrektor departamentu spraw zachodnich hrabia Potocki, oraz, jak podkreśliła gazeta, również liczni inni urzędnicy polskiego ministerstwa.

Już to szczegółowe wymienianie nazwisk osób przebywających na dworcu świadczyło, iż przywiązywano, zwłaszcza ze strony niemieckiej, duże znaczenie do tej wizyty.

„Stettiner General-Anzeiger” podkreślał, że przyjacielskie niemiecko-polskie stosunki stabilizuje pakt, który mógł być zawarty jedynie dzięki śmiałej decyzji Adolfa Hitlera i marszałka Piłsudskiego²².

Na kolejnej stronie gazety zamieszczono relację ze spotkania zatytułowaną *Serdeczne toasty w Warszawie. Niemiecko-polska polityka porozumienia będzie chroniona wszelkimi sposobami. Pakt z 1934 r. podstawą do współpracy*. W tej relacji, pełnej przyjaznych słów, opisano spotkanie obu ministrów, ich mowy z toastami na cześć Adolfa Hitlera i pamięci marszałka Piłsudskiego – twórców polsko-niemieckiego porozumienia. Obie strony oficjalnie zgadzały się co do pozytywnego znaczenia paktu z 1934 roku.

W kolejnej informacji opisano spotkanie Ribbentropa w Warszawskim Niemieckim Klubie z reichdeutscheami mieszkającymi w Warszawie. Gazeta cytowała słowa ministra, który podkreślał, iż Niemcy w Polsce mają być wyrazicielami woli Hitlera, który pragnie, aby skończyć ostatecznie ze stanem niedawnej wrogości niemiecko-polskiej²³.

Jak informowała szczecińska gazeta w dniu następnym w obszernej informacji pt. *Ribbentrop u Mościckiego*²⁴, minister niemiecki spotkał się nie tylko z prezydentem Polski, lecz także z premierem Składkowskim i Edwardem Rydzem-Śmigłym. Złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności generała Kasprzyckiego i kompanii honorowej garnizonu warszawskiego. Orkiestra wykonała hymn niemiecki i nazistowską „Horst-Wessel-Lied”. Następnie na wojskowym cmentarzu powązkowskim Ribbentrop odwiedził groby żołnierzy niemieckich z I wojny światowej. Do gazet nie przeniknęły wiadomości o kontrowersjach, które pojawiły się w poufnych rozmowach na tematy polityki aktualnej.

Po powrocie ministra do Berlina 28 stycznia zamieszczono na stronie tytułowej komentarz pt. *Dobre niemiecko-polskie porozumienie (Gutes deutsch-polnisches Einvernehmen)*, w którym w ogólnych słowach potwierdzono wolę

²² StGA nr 26 z 26.01.1939, s. 1.

²³ Tamże, s. 2.

²⁴ StGA nr 27 z 27.01.1939, s. 2.

o porozumieniu uzyskanym w przyjacielskiej atmosferze²⁵. Jednak jak wynika z innych źródeł, Niemcy byli rozczarowani, bowiem brakowało zasadniczego przełomu politycznego. Oficjalnie, mimo wszystko, zachowywano pozory przyjaźni. Pozytywne słowa o Polsce i marszałku Piłsudskim znalazły się w tekście uroczystego wystąpienia Hitlera 30 stycznia 1939 roku w 6. rocznicę dojścia do władzy, które zamieszczono w gazecie szczecińskiej²⁶. Hitler wówczas powiedział:

W tych dniach minęła piąta rocznica naszego paktu nieagresji z Polską. O wartości tego układu między wszystkimi przyjaciółmi nie ma wielkiej różnicy zdań. Trzeba się zapytać w jakim punkcie Europa by była, jeżeli by, prawdziwie zbawienna ta umowa nie doszła by do skutku. Wielki polski marszałek i patriota swojemu narodowi wyświadczył to dobrodziejstwo podobnie jak narodowosocjalistyczny rząd narodowi niemieckiemu. Również w niespokojnych miesiącach zeszłego roku przyjaźń niemiecko-polska była uspakajającym zjawiskiem europejskiego politycznego życia.

Od wystąpienia Hitlera wzmianki o Polsce na jakiś czas zniknęły z łamów prasy. 17 lutego po raz pierwszy od dłuższego czasu pojawiła się informacja, i to na stronie tytułowej, o Polsce w krytycznej tonacji. Ogłoszono artykuł pt. *Polska dzieli dalej niemieckie majątki ziemskie. Liczne niemieckie majątki przeznaczane są znowu do przymusowej parcelacji (Polen teilt weiter deutschen Grundbesitz auf. Die deutsche Güter zu den Zwangsparzellierungen wieder am stärksten herangezogen)*. Gazeta podkreślała, że jest to pozbawianie praw gospodarczo-politycznych Niemców²⁷.

W pozytywnym aspekcie ukazano Polskę przy okazji wizyty Heinricha Himmlera w Warszawie 18 lutego 1939 roku. W gazecie szczecińskiej datowanej na 19 lutego zamieszczono sprawozdanie z tej wizyty²⁸, a w wydaniu z 20 lutego pokazano zdjęcie Himmlera witanego na dworcu w Warszawie przez szefa polskiej policji, generała Józefa Kordiana Zamorskiego²⁹.

22 lutego zamieszczono artykuł o neutralnym wydźwięku dotyczący mniejszości niemieckiej w Polsce oraz, w tym samym numerze, o niemiecko-polskich

²⁵ StGA nr 28 z 28.01.1939, s. 1.

²⁶ StGA nr 31 z 31.01.1939, s. 5.

²⁷ StGA nr 48 z 17.02.1939, s. 1.

²⁸ StGA nr 50 z 19.02.1939, s. 1.

²⁹ StGA nr 51 z 20.02.1939, s. 1.

rozmowach grup roboczych powołanych przez oba ministerstwa spraw zagranicznych³⁰.

Od tego czasu przez przeszło miesiąc nie pojawiały się żadne informacje dotyczące Polski. W połowie marca 1939 roku Niemcy zlikwidowały państwo czechosłowackie, przyłączając do Rzeszy Czechy i Morawy jako protektorat, natomiast Słowacja ukonstytuowała się jako niezależne formalnie państwo. Ruś Zakarpacką, należącą uprzednio do Czechosłowacji, zbrojnie w walce zajęły Węgry, tworząc tym samym dla Polski upragnioną wspólną granicę jako zapórę dla nacjonalizmu ukraińskiego. Pod koniec marca Niemcy przyłączyły do Prus Wschodnich okręg kłajpedzki należący do Litwy.

Po „załatwieniu” tych zmian granicznych Niemcy ostatecznie postanowiły uregulować wszystkie kwestie z Polską. Jeszcze w sposób pokojowy. Dowodzi o tym wpis w dzienniku Goebbelsa pod datą 25 marca 1939 roku: „Wieczorem z Führerem do lokalu Wintergarten. Trochę odprężenia. Führer rozmyśla nad załatwieniem problemu Gdańska. Chce trochę nacisnąć na Polskę i ma nadzieję, że ona na to zareaguje. Musimy jednak przełknąć gorzką pigułkę i zagwarantować granice Polski”³¹.

Kierujący niemiecką propagandą uznali, że należy odejść taktycznie od dotychczasowego kurtuazyjnego tonu wobec Polski.

30 marca pojawił się w szczecińskiej gazecie artykuł pt. *Akty gwałtów przeciw Niemcom na polskim Pomorzu (Pommerellen). Smutne następstwa systematycznego podżegania przez polskie gazety i Związku Zachodniego (Gewaltakte gegen Deutsche in Pommerellen. Traurige Folgen der systematischen Hetze polnischer Zeitungen und des Westverbandes)*³². Jednak na razie był to jedynie pojedynczy sygnał ostrzegawczy ze strony III Rzeszy. Prasa niemiecka, wykonując instrukcje ministerstwa propagandy, początkowo nie informowała o zatargach ludności polskiej z mniejszością niemiecką, jakie miały miejsce w lutym i marcu 1939 roku. Gra szła bowiem o dużą stawkę. Nastąpiły jednak przecieki prasowe do europejskiej opinii publicznej o żądaniach niemieckich.

Pod koniec marca 1939 roku premier Wielkiej Brytanii Chamberlain, w odpowiedzi na złamanie postanowień układu monachijskiego, oświadczył, iż jego kraj da gwarancje niepodległości Polsce. Ze źródeł angielskich wynikało jednak,

³⁰ StGA nr 53 z 22.02.1939, s. 1, 2.

³¹ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1..., s. 553.

³² StGA nr 89 z 30.03.1939, s. 2.

co dla polityków z Warszawy było niepokojące, że gwarancja odnosiła się jedynie do niepodległości Polski, a nie do jej integralności terytorialnej³³.

W „Stettiner General Anzeiger” 2 kwietnia 1939 roku ukazała się informacja pod tytułem *Polska reaguje kwaśno (Polen reagiert sauer)*. Bardzo chłodne przyjęcie oświadczenia Chamberlaina w polskiej prasie (*Sehr kühle Aufnahme der Chamberlain-Erklärung in der polnischen Presse*). Autor wyraźnie bagatelizował wagę angielskiego oświadczenia i stwierdzał wyczekującą postawę Polski³⁴. Jednak 4 kwietnia pojawiła się obszerna informacja o przyjeździe ministra Becka do Londynu³⁵. Był to moment decydujący w stosunkach polsko-niemieckich.

7 kwietnia 1939 roku w szczecińskim dzienniku na tytułowej stronie ukazała wielkimi literami zatytułowana informacja pt. *Polska dała się złapać (Polen lässt sich einfangen)*. Obszerny artykuł miał podtytuł *Okrążanie – niebezpieczna gra Polski (Einkreisung – gefährliches Spiel für Polen)*. Polska przyjęła ostatecznie gwarancje angielskie i tym samym, według gazety szczecińskiej, stała się wrogiem Niemiec i, jak to określiła, zaprzęgała się w służbie angielskiego imperializmu. Gazeta podkreślała, iż jest to sprzeczne z duchem układu zawartego między marszałkiem Piłsudskim a Hitlerem w 1934 roku³⁶.

Konsternacja Niemców była wielka. Uznali to za generalną zmianę sojuszy ze strony polskiej. Minister Goebbels napisał wtedy w swoim prywatnym dzienniku: „Londyn i Warszawa zawarły układ o pomocy wzajemnej. Beck wpadł więc w pułapkę zastawioną przez lordów. Polska będzie musiała zapewne kiedyś za to drogo zapłacić. Z Czechami też się tak zaczęło. A na koniec przyszedł rozbiór tego państwa”³⁷.

Od tego czasu wiadomości o Polsce w gazecie szczecińskiej pojawiały się bardzo często, teraz już w zdecydowanie negatywnej tonacji. 29 kwietnia „Stettiner General-Anzeiger” przedrukował obszerną mowę Hitlera z 28 kwietnia w Reichstagu, kiedy po raz pierwszy oficjalnie ujawnił on propozycje, jakie miał dla Polski i które Polska odrzuciła. Wobec tego Hitler oświadczył, że Polska

³³ S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie...*, s. 290.

³⁴ StGA nr 92 z 2.04.1939, s. 15.

³⁵ StGA nr 94 z 4.04.1939, s. 1.

³⁶ StGA nr 97 z 7.04.1939, s. 1.

³⁷ J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 1..., s. 556.

jednostronnie naruszyła zawarty przez niego i marszałka Piłsudskiego układ i tym samym uważa on, że układ ten już nie obowiązuje³⁸.

Szybko wzrastał poziom agresji przeciw Polsce w prasie. Na pełną skalę rozpoczęła się swoista zimna wojna. 4 maja gazeta szczecińska zatytułowała swoje doniesienia z Warszawy *Okrzyki w Warszawie: na Prusy Wschodnie. Bezczelna szowinistyczna heca na wojskowej paradzie. Nedorzeczne roszczenia nasilają się (Rufe In Warschau: Nach Ostpreußen. Unverschämte chauvinistische Herze bei einer Militärparade. Die wahnwitzigen Forderungen mehren sich)*³⁹.

6 maja gazeta skomentowała mowę ministra Becka w polskim Sejmie w artykule pt. *Falszywe twierdzenia – falszywy patos (Falsche Behauptungen – falsche Pathos)*⁴⁰. Beck, według gazety, traktuje Wolne Miasto Gdańsk jakby było ono od wieków wolnym miastem i naruszenie tego stanu uważa wręcz za zdradę wobec przodków. A przecież stworzenie wolnego miasta Gdańska było niedoskonałym tworem Wersalu. I co ma wspólnego polski honor z obroną tego chybionego przedsięwzięcia?

W tym samym numerze w artykule pt. *Polskie roszczenia. Odra do Szczecina (Polnische Forderung. Die Oder bis Stettin)* relacjonowano przebieg wiecu studentów w Poznaniu. W auli uniwersyteckiej wykładowcy i studenci, według relacji korespondenta gazety, prześcigali się w żądaniach granicznych wobec Niemiec. Mówcy podkreślali, iż obecna granica polsko-niemiecka liczy 2700 km i że można osiągnąć korzystną linię graniczną liczącą jedynie 400 km na Odrze do Szczecina. Gazeta ironizowała, że ta nowa granica polsko-niemiecka stworzona zostanie po zwycięstwie polskim „pod Berlinem”. Autor artykułu stwierdzał, iż wypowiediane w przemówieniach słowo „Hitler” prowokowało u obecnych na sali do wznoszenia obelżywych okrzyków⁴¹.

W kolejnych dniach szczecińska gazeta wiele miejsca poświęcała Polsce. 8 maja gazeta obwieszczała: *Polska ukazuje prawdziwe oblicze (Polens wahres Gesicht entlarvt)*⁴².

³⁸ StGA nr 118 z 29.04.1939, s. 17.

³⁹ StGA nr 123 z 4.05.1939, s. 1.

⁴⁰ StGA nr 125 z 6.05.1939, s. 1.

⁴¹ Tamże.

⁴² StGA nr 127 z 8.05.1939, s. 1.

10 maja – *Brutalne pogroźki przeciw Niemcom w Polsce (Brutale Drohungen gegen Deutsche in Polen)*⁴³.

12 maja – *Polskie prowokacje graniczne (Polnische Provokation an der Grenze)*⁴⁴.

14 maja – *Polacy strzelają do obywateli Gdańska (Polen schießen auf Danziger Bürger)*⁴⁵.

16 maja – *Niemcy z Polski pobici śmiertelnie (Deutsche von Polen zu Tode geprügelt), Świadectwa polskiej nienawiści (Zeugnisse polnischen Hasses)*⁴⁶.

W tym czasie prasa obu stron podsycala napięcie przyczyniając się w pewnym stopniu do stymulowania aktów przemocy zarówno ze strony niemieckiej, jak i polskiej po obu stronach granicy, gdzie istniała swoista mozaika narodowościowa. Także w Polsce gazety dawały upust wielkiej niechęci do Niemiec i Niemców, zwłaszcza na łamach prasy endeckiej, socjalistycznej, komunistycznej i żydowskiej. Na przykład w „Dzienniku Bydgoskim” z 11 maja 1939 roku autorka Zofia Żelska-Mrozowicka otwarcie wzywała do mordowania Niemców w Polsce⁴⁷. Na skrajnie antyniemiecką propagandę w gazetach zwrócił uwagę w połowie maja 1939 roku w rozmowie z premierem Składkowskim wiceminister spraw zagranicznych Polski, Jan Szembek. Uważał on, że drukowanie np. map, gdzie granice Polski rozciągają się od Berlina daleko na wschód w głąb ZSRR, jak również szyderstwa z kanclerza III Rzeszy i jego współpracowników, są szkodliwe dla polskiej racji stanu⁴⁸.

Strona niemiecka nie pozostawała dłużna. „Stettiner General-Anzeiger” drukował w polemice z Polską pełne sarkazmu felietony – 18 maja 1939 roku autor felietonu pt. *Szczecin wszyscy wysiadać (Szczecin alles aussteigen)* pisał:

W polskim rozkładzie jazdy pociągów są następujące stacje kolejowe: Królewiec, Malborg, Lemborg, Slupsk, Pila i Szczecin. Czy państwo znają te nazwy? Z pewnością nie. Szczecin to Stettin, Slupsk to Stolp. Lemborg to Lauenburg, Pila – Scheidemühl, Królewiec – Königsberg. I tak marzą dzisiejsi Polacy. Ale to tylko

⁴³ StGA nr 129 z 10.05.1939, s. 1.

⁴⁴ StGA nr 131 z 12.05.1939, s. 2.

⁴⁵ StGA nr 133 z 14.05.1939, s. 1.

⁴⁶ StGA nr 135 z 16.05.1939, s. 1.

⁴⁷ E.C. Król, *Polska i Polacy w propagandzie...*, s. 214.

⁴⁸ Tamże.

marzeniem pozostanie i Stettin nigdy Szczecinem nie będzie się zwał (Es wird aber nur ein Traum bleiben und Stettin wird niemals Szczecin heißen)⁴⁹.

W dwa dni później gazeta donosiła od swojego korespondenta z Warszawy, iż mieszkańcy stolicy Polski wręcz doznają „zawrotu głowy i wszystko co angielskie jest teraz w wielkiej modzie (Warschau im Taumel. Alles englische ist dort große Mode)”⁵⁰. Autor podkreśla, iż Warszawa dla przybysza z Zachodu jest miastem Bliskiego Wschodu, gdzie się łączy Europa z Azją, gdzie w kawiarniach i teatrach ukazuje się publiczność o wyrafinowanej elegancji i kręci się ta tragiczna mieszanina wschodniej krwi z zachodnim duchem („die tragische Mischung östlichen Blutes mit westlichen Geist”). Autor przeciwstawia rządzącą Polską warstwę, pozbawioną wyobraźni, przeciętnemu Polakowi, który musi się borykać z nędznym losem, niedostatkiem. Podkreśla, iż w tym czasie, kiedy polscy kupcy wytrwale prowadzą rzeczywiste i korzystne dla obu stron interesy z Niemcami, w warszawskich kinach publiczność zachwytem reaguje na podnoszenie flagi na angielskim okręcie. Nastąpił bojkot niemieckich filmów na rzecz angielskich i amerykańskich. W końcowych słowach relacji autor pisze, iż wielki marszałek Józef Piłsudski w ostatnich latach swojego życia stwierdził: „zdałem egzamin mojego życia i chciałbym ażeby każdy z moich żołnierzy mógł to samo oświadczyć”. Autor podkreśla, iż obecnie kierujący państwem polskim na wskutek *englisch season* stali się ślepcami.

Do końca omawianego okresu ton gazety się już nie zmienił. To wskazywanie na brak całkowitego realizmu politycznego polskich sfer rządzących i zdradę przez nich polityki marszałka Piłsudskiego będzie dominantą w polemikach publicystycznych.

Analiza materiału prasowego z dwóch pierwszych kwartałów 1939 roku wskazuje, iż dziennik szczeciński, w realiach państwa totalitarnego, kierował się wytycznymi centralnych władz III Rzeszy. Mimo braku formalnej cenzury prewencyjnej, „Stettiner General-Anzeiger” musiał mieć na względzie rację stanu III Rzeszy. Stąd wyraźnie widać w artykułach zmieniającą się taktykę władz niemieckich wobec Polski. Od nadziei trwającej do końca marca 1939 roku, iż Polska stanie się dla Niemiec *Juniorpartner*, czyli państwem jednocześnie sprzymierzonym i zależnym, do narastającego rozczarowania na początku kwietnia i wręcz

⁴⁹ StGA nr 137 z 18.05.1939, s. 2.

⁵⁰ StGA nr 139 z 20.05.1939, s. 1.

otwartych grózb i wzrastającej wrogości od maja 1939 roku. Ten stan napięcia politycznego między Niemcami i Polską będzie trwał do tragicznego września.

Bibliografia

- Burkert M., *Die Ostwissenschaften im Dritten Reich*, T. 1: *Zwischen Verbot und Duldung. Die schwierige Gratwanderung der Ostwissenschaften zwischen 1933 und 1939*, Wiesbaden 2000.
- Czubiński A., *Polska myśl zachodnia XIX i XX wieku*, „Przegląd Zachodni” 41, 1985, nr 1.
- Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 r. z perspektywy Polski i Europy w siedemdziesiątą rocznicę podpisania*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2005.
- Fiedor K., *Bund Deutscher Osten w systemie antypolskiej propagandy*, Warszawa–Wrocław 1977.
- Goebbels J., *Dzienniki*, t. 1: 1923–1939, opr. i tłum. E.C. Król, Warszawa 2013.
- Król E.C., *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa 2008.
- Król E.C., *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.
- Lapter K., *Dokumenty dotyczące genezy polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy z 26.01.1934 (z archiwum Józefa Lipskiego)*, „Studia z Najnowszych Dziejów Powszechnych” V, 1963.
- Lapter K., *Pakt Piłsudski–Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku*, Warszawa 1962.
- Mroczo M., *Polska myśl zachodnia 1918–1939 (Kształtowanie i upowszechnianie)*, Poznań 1986.
- Mroczo M., *Polski Związek Zachodni wobec stosunków polsko-niemieckich (1934–1939)*, w: *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, red. S. Sierpowski, Poznań 1986.
- Mroczo M., *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921–1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977.
- Sobczak J., *Działalność Deutscher Ostbund a oficjalna polityka rządu Republiki Weimarskiej*, „Przegląd Zachodni” 27, 1971, nr 5–6.
- Wojciechowski M., *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1965 (2 wyd. 1980).
- Żerko S., *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005.
- Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998.

ABSTRAKT

Analiza materiału prasowego z dwóch pierwszych kwartałów 1939 roku wskazuje, iż dziennik szczeciński, w realiach państwa totalitarnego, kierował się wytycznymi centralnych władz III Rzeszy. Mimo braku formalnej cenzury przewencyjnej, „Stettiner General Anzeiger” musiał mieć na względzie rację stanu III Rzeszy. Stąd wyraźnie widać w artykułach zmieniającą się taktykę władz niemieckich wobec Polski. Od nadziei trwającej do końca marca 1939 roku, iż Polska stanie się dla Niemiec *Juniorpartner*, czyli państwem jednocześnie sprzymierzonym i zależnym, do narastającego rozczarowania na początku kwietnia i wręcz otwartych gróźb i wzrastającej wrogości od maja 1939 roku. Ten stan napięcia politycznego między Niemcami i Polską będzie trwał do tragicznego września.

**TURNING-POINT IN THE POLISH-GERMAN RELATIONS IN SPRING 1939
IN THE LIGHT OF THE ‘STETTINER GENERAL-ANZEIGER’****ABSTRACT**

An analysis of the press material of the first two quarters of 1939 indicates that the Szczecin daily in the reality of a totalitarian state was guided by the directives of the central authorities of the Third Reich. There was no formal preventive censorship, however ‘Stettiner General-Anzeiger’ had to take into consideration the *raison d’état* of the Third Reich. Therefore the changing attitude of the German authorities towards Poland is well visible in the articles; from hope that Poland might become Germany’s *Juniorpartner*, i.e. a state at the same time allied and dependent, cherished to the end of March 1939, to a growing disappointment at the beginning of April and open threats since May 1939. That state of political tension between Poland and Germany was to be maintained up to the tragic September 1939.